

**Sygn. akt I C 175/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 30 marca 2015 r.**

**Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : sekr. Joanna Wołczyńska – Kalus

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. T.

przeciwko Rejonowemu Bankowi Spółdzielczemu w L.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego Rejonowego Banku Spółdzielczego w L. na rzecz powódki K. T. kwotę 10.000,00 ( dziesięć tysięcy ) zł tytułem zadośćuczynienia,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
3. nakazuje pobrać od pozwanego Rejonowego Banku Spółdzielczego w L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 500,00 ( pięćset ) zł tytułem części opłaty sądowej, od której strona powodowa była zwolniona,
4. zasądza od powódki K. T. na rzecz pozwanego Rejonowego Banku Spółdzielczego w L. kwotę 1.800 ( jeden tysiąc osiemset) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego przed sądem pierwszej instancji.

Sygn. akt I C 175/14

## UZASADNIENIE

Powódka K. T. wniosła do tutejszego Sądu pozew, w którym domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 250 000,00 złotych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za straty materialne, moralne, i doznanie cierpień w skutek przestępczego zachowania pracownika Rejonowego Banku Spółdzielczego w L. - I. G., która podrabiając podpis powódki na umowie kredytowej spowodowała egzekucję z jej majątku. W uzasadnieniu swojego żądania powódka podniosła, iż kwota 250 000,00 zł stanowi rekompensatę za utratę zarobków, możliwości rozwoju zawodowego, dobrego imienia, zdrowia psychicznego i strat moralnych wynikłych z życia w ciągłym stresie windykacyjnym. Jest również rekompensatą za fakt, że powódka z winy pozwanego nie mogła być sprawną i opiekuńczą matką dla dwojga swoich dzieci, (pозew – k. 3-6).

Pismem procesowym z dnia 01.07.2014 r. (data wpływu do Sądu) powódka sprecyzowała żądanie i wniosła o zasądzenie kwoty 52.200 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 197.800 zł tytułem zadośćuczynienia, (pismo procesowe – k.18).

Pozwany Rejonowy Bank Spółdzielczy w L. wniósł o odrzucenie pozwu w trybie art. 199§1 pkt 2 k.p.c., gdyż przed Sądem Okręgowym w Sieradzu toczyła się już sprawa z powództwa K. T. przeciwko Rejonowemu Bankowi Spółdzielczemu w L. o sygn. akt I C 181/11 o odszkodowanie, która zakończyła się prawomocnym wyrokiem zasadzającym z dnia 27 lipca 2012 roku. W razie nieuwzględnienia tegoż stanowiska pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, (odpowiedź na pozew – k.30 -31).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powódka wraz z mężem T. T. (1) była właścicielką nieruchomości objętych księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Wieluniu za numerem SR 1 (...), (niesporne).

W dniu 27 października 2005 roku T. T. (1)- mąż powódki - udzielił poręczenia kredytobiorcy za zobowiązania z tytułu kredytu udzielonego przez pozwanego bank L. S.PHU (...)z siedzibą w L.oraz E. S.na mocy umowy kredytowej z dnia (...)nr (...)w wysokości 250 000 zł. Z tytułu udzielonego poręczenia poręczyciel poddał się dobrowolnie egzekucji prowadzonej na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego co do wszystkich roszczeń Banku. Bank zastrzegł, że może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny do kwoty zadłużenia wynoszącej nie więcej niż 440 000 zł i że do dnia 31 grudnia 2015 roku ma prawo wystąpienia o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. W poręczeniu za spłatę jako solidarny poręczyciel wymieniona została również K. T.. K. T.nie wyraziła zgody na piśmie na zawarcie przez męża umowy poręczenia przed zawarciem tej umowy ani równocześnie z jej zawarciem, ani też w późniejszym okresie jej nie potwierdziła, (niesporne).

Podpis K. T. widniejący na poręczeniu za spłatę kredytu z dnia 27 października 2005 roku nie został nakreślony przez powódkę K. T. (niesporne).

Przy sporządzaniu umowy kredytowej pracownik banku I. G.- zatrudniona na stanowisku Naczelnika Wydziału - obowiązana była własnoręcznie poświadczyć wiarygodność podpisu każdej osoby, która taki podpis składa w jej obecności, (niesporne).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 30 października 2012 r. wydanym w sprawie II K 202/11, Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał pracownicę banku I. G.winną tego, że w październiku 2005 roku w L.gm. L.pow. (...)woj. (...)w celu użycia jako autentycznego dokumentu „poręczenia za spłatę kredytu” Rejonowego Banku Spółdzielczego w L.z dnia (...) podrobiła podpis K. T.w ten sposób, że podpisała się w pozycji występującej pod tekstem dokumentu poręczenia nazwiskiem i imieniem T. K., to jest uznał za winną dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 270§1 k.k., (niesporne).

Pozwany Bank wystawił przeciwko L. S.i E. S.jako dłużnikom z tytułu umowy o kredyt oraz K. T.i T. T. (1)jako dłużnikom z tytułu poręczenia tej umowy bankowy tytuł egzekucyjny z dnia (...)nr (...), któremu Sąd Rejonowy w Wieluniu postanowieniem z dnia 31 października 2006 roku w sprawie I Co 801/06 nadał klauzulę wykonalności. Na podstawie tego tytułu Komornik Sądowy w W.prowadził egzekucję przeciwko małżonkom T.w sprawie KM 2705/06, (niesporne).

Postanowieniem z dnia 8 lutego 2010 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu przysądził na rzecz licytanta B. W. prawo własności nieruchomości położonej w K. gmina L. o powierzchni 3,92 ha składającej się z działek o numerach (...) należących do powódki, (niesporne).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 23 grudnia 2010 roku w sprawie I C 22/10 Sąd Okręgowy w Sieradzu pozbawił wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny numer (...) z dnia 15 września 2006 roku, któremu postanowieniem z dnia 31 października 2006 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu nadał klauzulę wykonalności w sprawie I Co 801/06 w stosunku do powódki K. T. w całości, (dowód: w załączonych aktach SO w Sieradzu I C 181/11- odpis wyroku – k. 28).

Przed Sądem Okręgowym w Sieradzu pod sygn. akt I C 181/11 toczyła się także sprawa z powództwa K. T. przeciwko Rejonowemu Bankowi Spółdzielczemu w L. o zapłatę 170.600 zł za niesłusznie zlicytowany majątek nieruchomy w postaci działek (...) o łącznej powierzchni 3,92 ha, dla których Sąd Rejonowy w Wieluniu prowadzi księgę wieczystą

o nr Kw (...). W sprawie tej pozwana w uzasadnieniu pozwu wskazała, że wartość jej wylicytowanych nieruchomości stanowi kwotę 200 000,00 zł, dlatego też żąda zasądzenia różnicy między tą kwotą, a kwotą wypłaconą jej przez Rejonowy Bank Spółdzielczy w L.. Wskazała przy tym, że żądana przez nią kwota 170.600,00 zł stanowi rekompensatę za utratę nieruchomości, prowadzone przeciwko niej postępowanie egzekucyjne, utratę możliwości zarabiania pieniędzy potrzebnych na utrzymanie dwojga dzieci, życia w stresie windykacyjnym, (dowód: w załączonych aktach SO w Sieradzu I C 181/11 – pozew – k. 3-4).

Wezwana do sprecyzowania żądania w sprawie I C 181/11 powódka jednoznacznie wskazała, iż żądana przez nią kwota 170.600 zł jest żądaniem odszkodowania, a nie zadośćuczynienia, (dowód: w załączonych aktach SO w Sieradzu I C 181/11 - pismo procesowe – k. 8 w zw. z wezwaniem – k. 2).

Na rozprawie w dniu 01 marca 2012 roku w toku postępowania w sprawie I C 181/11 powódka popierała powództwo i po zapoznaniu się z opinią biegłego ograniczyła je do kwoty 80 020,00 zł pomniejszoną o kwotę wypłaconą jej przez pozwanego w lutym 2011 roku tj. o 29.440,00 zł. W pozostałym zaś zakresie cofnęła powództwo i zrzekła się roszczenia, (dowód: w załączonych aktach SO w Sieradzu I C 181/11–protokół rozprawy – k. 97).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 24 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie I C 181/11 zasądził od pozwanego Rejonowego Banku Spółdzielczego w L. na rzecz powódki K. T. kwotę 50.240,00 złotych i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Umorzył także postępowanie co do kwoty 114.020,00 złotych. Z uzasadnienia tegoż orzeczenia wynika jednoznacznie, iż Sąd zasądził wymienioną powyżej kwotę wyłącznie tytułem odszkodowania za sprzedaną w drodze egzekucji nieruchomość należących do powódki, gdyż K. T. w toku procesu ograniczyła wysokość szkody tylko do wartości rynkowej nieruchomości, której własność utraciła. W pozostałym zaś zakresie powódka cofnęła powództwo i zrzekła się roszczenia, dlatego też Sąd na podstawie art. 355§1 k.p.c. umorzył postępowanie w tej części tj. co do kwoty 114.020,00 zł, (dowód: w załączonych aktach SO w Sieradzu I C 181/11– wyrok z uzasadnieniem – k. 183, k. 189-194v).

W czasie trwania postępowania egzekucyjnego w sprawie KM 2705/06 powódka K. T.zatrudniona była w spółce (...)Sp. z o.o. z siedzibą w L.na stanowisku księgowej. Od 17 lipca 2009 roku do (...)powódka przebywała na urlopie wychowawczym. Stosunek pracy rozwiązano z nią w dniu 25 września 2012 roku, (dowód: świadectwo pracy – k. 42-47).

Trwające przeciwko powódce postępowanie egzekucyjne wiązało się dla niej ze stresem. Miała ataki paniki przed otwieraniem drzwi obcym i przy odbieraniu korespondencji. Powódka nie korzystała w tym czasie z porad psychologa ani psychiatry, (dowód: zeznania powódki – k. 51v-52v).

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w większości w oparciu o niekwestionowane przez strony wyżej wymienione dokumenty.

Ustaień dotyczących samopoczucia powódki w czasie toczącego się przeciwko niej postępowania egzekucyjnego Sąd dokonał na podstawie jej zeznań, które w tej części uznał za w pełni wiarygodne jako zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W pozostałym zaś zakresie w jakim powódka wywodziła, iż na skutek tegoż postępowania nie mogła podjąć zatrudnienia, Sąd zeznania powódki uznał za gołosłowne, gdyż nie zostały poparte żadnymi dowodami. Powódka przede wszystkim nie wykazała, aby starała się o podjęcie pracy i aby z uwagi na toczącą się egzekucję odmówiono jej zatrudnienia, co w zestawieniu z dowodem w postaci świadectwa pracy powódki, z którego wynika, że do września 2012 roku pozostawała w stosunku pracy jednoznacznie wskazuje, iż powódka nie utraciła zatrudnienia z powodu toczącego się przeciwko niej postępowania egzekucyjnego. Przynajmniej w przedmiotowej sprawie nie udało się powódce tego wykazać. Odnośnie zaś rzekomych dolegliwości natury psychicznej, które miały się pojawić u powódki w związku z toczącym się przeciwko niej postępowaniem egzekucyjnym, to powódka podobnie nie zdołała okoliczności tych wykazać. Samo zaś jej twierdzenie, że zrezygnowała z leczenia z uwagi na skrępowanie i wstyd z tym związany uznać należy za infantylne. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że nierzadko dolegliwości z jakimi udajemy się do lekarza są

wstydlive i krępujące, jednakże nikt z takich względów nie rezygnuje z leczenia. Relacja między lekarzem a pacjentem z samej natury opiera się na wzajemnym zaufaniu, szczególnie, że specjalistę obowiązuje tajemnica lekarska, która zapewnia pacjentowi pełną dyskrecję. Z tych też względów twierdzenia powódki, że nie podjęła leczenia z uwagi na wstyd, nie mogły zasługiwać na aprobatę Sądu.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo okazało się zasadne jedynie częściowo.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Kwestię przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym reguluje obecnie w art. 442<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z tym przepisem, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powyższy przepis został wprowadzony do kodeksu cywilnego na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2007, Nr 80, poz. 538), która weszła w życie 10 sierpnia 2007 r., a więc niewątpliwie ma on zastosowanie w niniejszej sprawie. Szkada w majątku powódki powstała wprawdzie z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności, a więc 09 marca 2010 roku, jednakże powódka o osobie obowiązanej do naprawienia szkody dowiedziała się dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku skazującego sprawie II K 202/11 przeciwko pracownikowi banku I. G.tj. w marcu 2013 roku. Zatem termin przedawnienia roszczeń powódki w przedmiotowej sprawie upływa w marcu 2016 roku. Zgodnie bowiem z art. 442<sup>1</sup>§3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd uznał, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki związane z prowadzonym przeciwko powódce postępowaniem egzekucyjnym na podstawie art. 430 k.c. Zgodnie z tym przepisem kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu tej czynności. Ubocznie powołać można również art. 120 § 1 k.p., który generuje odpowiedzialność pracodawcy w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej. Według definicji adekwatnego związku przyczynowego zawartej w art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi natomiast odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Ciężar udowodnienia winy podwładnego, powstania szkody i jej wysokości obciąża przy tym poszkodowanego, zgodnie z ogólną regułą ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. Na stronie powodowej ciążył, zatem obowiązek wykazania, w odniesieniu do wszystkich roszczeń, wystąpienia następujących przesłanek: 1/ powstania szkody, 2/ faktu wywołującego szkodę, z którym ustawa wiąże obowiązek jej naprawienia (czyli zawnionego działania-zaniechania pracownika pozwanego), 3/związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a faktem (por. Janina Panowicz-Lipska „Majątkowa ochrona dóbr osobistych” Wyd.Praw. W-wa 1975, str. 43). Bark udowodnienia zaistnienia choćby tylko jednej ze wskazanych przesłanek odpowiedzialności pozwanego nakazuje oddalenie powództwa w całości. W przedmiotowej sprawie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powódka poniosła szkodę na skutek podrobienia jej podpisu przez pracownika banku I. G., co zostało jednoznacznie stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym wymienioną za czyn z art. 270§1 k.k. Pracownik banku pełniący funkcję naczelnika Wydziału sfalszował podpis powódki na oświadczeniu o poręczeniu kredytu i wprowadził to oświadczenie do obrotu, które stało się następnie podstawą wystawienia przeciwko powódce bankowego tytułu egzekucyjnego, co zaś doprowadziło do wszczęcia przeciwko niej egzekucji. W ocenie Sądu nie ma zatem żadnych przeszkód do przyjęcia odpowiedzialności banku za szkodę spowodowaną wszczęciem i przeprowadzeniem postępowania egzekucyjnego przeciwko osobie nie będącej dłużnikiem banku. Pomiędzy działaniem pracownika banku, a szkodą powódki istnieje adekwatny związek przyczynowy, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż do wszczęcia egzekucji nie doszłoby, gdyby bank nie wystawił przeciwko powódce bankowego tytułu egzekucyjnego w oparciu o to oświadczenie i nie wystąpił do sądu o nadanie mu klauzuli wykonalności. Uzyskany w ten sposób tytuł egzekucyjny z kolei umożliwił

wszczęcie egzekucji przeciwko powódce. Wszczęcie egzekucji na podstawie bezprawnie uzyskanego przez bank tytułu egzekucyjnego, opatrzonego sądową klauzulą wykonalności, uzasadnia przyjęcie odpowiedzialności deliktowej banku za wyrządzoną w ten sposób szkodę dłużnikowi egzekucyjnemu (zobacz: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2007-03-09, V CSK 452/06 opubl: Prawo Bankowe rok 2007, Nr 9, str. 15).

Ustalając ogólną odpowiedzialność strony pozwanej przejść należy do oceny zasadności poszczególnych roszczeń zgłoszonych przez powódkę.

Częściowo zasadne okazało się żądanie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c.

Zadośćuczynienie stanowi rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku. W aspekcie krzywdy, pod pojęciem „szkody” kryją się wszelkie uszczerbki, które leżą poza strefą ekonomiczną poszkodowanego, nie mające charakteru majątkowego. Ujmowane są jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości psychosomatyczne) oraz cierpienia psychiczne („ujemne” uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi)(por. A. Szpunar „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową w kc” P i P 1965/3 s. 364, G.Bieniek i inni w „Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania” Tom I, Wyd. Praw. W-wa 1996, str. 367, teza 13). Z treści art. 445 § 1 k.c. wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, w tym skutki jakie zdarzenie wywarło w ograniczeniach w życiu codziennym, planach życiowych, sposobie spędzania wolnego czasu, możliwości rozwijania zainteresowań. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r. I CKN 969/00, niepubl.). Niewątpliwie określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, jednak przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

Powódka w przedmiotowej sprawie dochodziła zadośćuczynienia za utratę zarobków, możliwości rozwoju zawodowego, dobrego imienia, zdrowia psychicznego i strat moralnych wynikłych z życia w ciągłym stresie windykacyjnym. Poza własnymi twierdzeniami, okoliczności te nie zostały wykazane przez powódkę, jednakże przyjmując za podstawę zasady doświadczenia życiowego Sąd podziela jej stanowisko, że tocząca się przeciwko niej egzekucja mogła wywołać negatywne reakcje, które przejawiały się zachowaniami opisywanymi przez powódkę. Niewątpliwie bowiem powódka odczuwała stres związany z odbiorem korespondencji czy otwieraniem drzwi obcym osobom, w czasie gdy postępowanie egzekucyjne było w toku. Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że roszczenie powódki o zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą właśnie z tego stresu jest zasadne. Z tych też względów Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 10.000 zł stanowiącą realną kompensatę za doznaną szkodę, odzwierciedlającą rozmiar doznanych przez K. T. cierpień, o których mowa powyżej. Jest to kwota odpowiednia: uwzględnia powyższe okoliczności, ma ekonomicznie odczuwalną wartość, a nie prowadzi do wzbogacenia.

Pozostałe zaś objęte pozwem szkody powódki nie zostały w toku niniejszego procesu udowodnione. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Przede wszystkim powódka nie wykazała, iż stres windykacyjny doprowadził u niej do rozstroju zdrowia. Za niewystarczający w tym zakresie uznać należało dowód z przesłuchania powódki. K. T. nie przedstawiła bowiem żadnej dokumentacji medycznej mogącej potwierdzić fakt wystąpienia u niej uszczerbku na zdrowiu psychicznym pozostającym w związku przyczynowym z toczącą się przeciwko niej egzekucją. Same zaś twierdzenia powódki, że stan jej zdrowia uległ pogorszeniu są niewystarczające, aby ocenić następstwa postępowania egzekucyjnego w sferze zdrowia psychicznego

powódki. Szczególnie, iż jak sama podała nie korzystała w tym czasie z pomocy żadnego specjalisty. Powyższe dowodzi, iż nawet gdyby powódka faktycznie doznała jakichkolwiek dolegliwości psychicznych, to nie były one na tyle dotkliwie by wymagały leczenia. To zaś wyklucza przyznanie jej w tym zakresie żądanego zadośćuczynienia. Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o dochodzone pozwem roszczenie związane z utratą zarobków i możliwością rozwoju zawodowego. Powódka nie wykazała bowiem, aby z powodu toczącego się postępowania utraciła zatrudnienie, wręcz przeciwnie złożyła do akt sprawy świadectwo pracy, z treści którego wynika, że pozostawała w stosunku pracy do dnia 25.09.2012 roku. Nie udowodniła przy tym, aby po tej dacie odmówiono jej zatrudnienia z uwagi na toczącą się wcześniej przeciwko niej egzekucję. Brak wykazania powyższych okoliczności jako niezbędnych dla oceny rozmiaru krzywdy, jakiej doznała powódka, skutkuje oddaleniem powództwa o zadośćuczynienia w tym zakresie. Powódka nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów na potwierdzenie podanych przez siebie okoliczności, że w związku z prowadzoną przeciwko niej egzekucją utraciła zarobki, możliwości rozwoju zawodowego, dobre imię i zdrowie psychiczne. Sąd uznał te okoliczności za nieudowodnione, a niewątpliwie to na powódce, jako osobie, która wywodzi skutki prawne z faktów przez siebie podanych, spoczywał ciężar udowodnienia tych okoliczności (art. 6 k.c.). W tym miejscu wskazać należy, że na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Stanowisko takie zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, opubl. OSNC z 1997, z. 6-7, poz. 76). W ocenie Sądu w toku niniejszego procesu nie zachodził żadna z okoliczności nakładająca na sąd obowiązek przejęcia inicjatywy dowodowej – ciężącej na stronie powodowej. Wprawdzie powódka działała bez profesjonalnego pełnomocnika, to jednakże brak było podstaw do uznania, iż strona powodowa była rażąco nieporadna w toku postępowania, a w konsekwencji niepodjęcia przez sąd czynności z urzędu nie groziło naruszeniem interesu podlegającego szczególnej ochronie. Mając zatem na względzie rządzącą procesem cywilnym zasadę kontradyktoryjności postępowania i nie znajdując podstaw do przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 232 k.p.c.) Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia za utratę zarobków, możliwości rozwoju zawodowego, dobrego imię i zdrowia psychicznego powódki.

Orzeczenie w zakresie oddalenia obejmuje również część żądania pozwu w zakresie odszkodowania. W realiach przedmiotowej sprawy poza sporem pozostawało, iż powódka występowała już z pozwem przeciwko Rejonowemu Bankowi Spółdzielczemu w L. w sprawie o sygn. akt I C 181/11. Wnosiła tam, także roszczenia dotyczące utraty zarobków. Po sprecyzowaniu pozwu w wymienionej sprawie powódka domagała się wyłącznie odszkodowania w wysokości 170.600 zł (por. k. 8 w załączonych aktach I C 181/11). Następnie zaś powódka cofnęła pozew i zrzekła się roszczenia w zakresie żądania odszkodowania ograniczając je wyłącznie do wartości rynkowej majątku, którego została wyzbyta (k. 180v-181 w załączonych aktach I C 181/11). Zrzeczenie objęło zatem odszkodowanie za utracone zarobki. Powyższe skutkowało umorzeniem postępowania w oparciu o art. 355 k.p.c. co zadecydowało o merytorycznym wyniku ponownego żądania odszkodowania przez powódkę w przedmiotowej sprawie. Zrzeczenie się roszczenia, o którym mowa w art. 203 § 1 k.p.c., dotyczy zrzeczenia się roszczenia w znaczeniu procesowym. Oznacza to niemożność skutecznego dochodzenia w przyszłości mogącego istnieć roszczenia materialno-prawnego. Zrzekając się roszczenia procesowego, powódka rezygnuje bowiem ze zbadania jego zasadności w tym samym stanie faktycznym i wobec tego samego pozwanego. W razie ponownego wytoczenia powództwa o to samo roszczenie i przeciwko temu samemu dłużnikowi (pozwanemu), Sąd powinien wydać wyrok oddalający powództwo, jeżeli dłużnik powoła się na wcześniejsze cofnięcie pozwu i zrzeczenie się roszczenia przez powoda w poprzednim procesie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012 r. w sprawie II CSK 3/12). Z tych też względów powództwo w zakresie żądania przez K. T. odszkodowania z uwagi na zrzeczenie się tego roszczenia w sprawie I C 181/11 podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu nastąpiło na mocy art. 100 k.p.c. Powódka wygrał proces w 4% i dlatego na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167,poz.1398) nakazano ściągnąć od strony pozwanej 4% opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której

powódka była zwolniona ( pkt 3. wyroku). Nadto Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego przez sądem pierwszej instancji.